

Kto da więcej? Radni podnieśli wynagrodzenie burmistrz Szczęsnej

Napisano dnia: 2018-12-13 10:31:15



Dobrym zwyczajem przyjętym przez burmistrzów, czy starostów jest opuszczanie sali obrad podczas debaty radnych o ustaleniu ich wynagrodzenia. W Lwówku Śląskim ten zwyczaj nie jest przyjęty. Tu w dobrym tonie jest dbanie o swoje, tak jak to miało miejsce podczas ostatniej sesji, gdzie burmistrz Mariola Szczęsna nie tylko nie opuściła sali, ale jak lwica broniła i domagała się przyznania jej najwyższego z możliwych dostępnych polskim prawem wynagrodzeń. Nie obeszło się bez małego szantażu, że jak radni nie dadzą jej maksymalnego uposażenia, to złoży wniosek o obniżenie im diet!

Jednym z punktów obrad czwartkowej (6 grudnia 2018 r) sesji Rady Gminy i Miasta Lwówek Śląski było ustalenie wynagrodzenia burmistrza. ([wideo](#))

Przypomnijmy: W obowiązującej dotychczas uchwale wynagrodzenie Burmistrza Gminy i Miasta Lwówek Śląski pani Marioli Szczęsnej ustalone było na następującym poziomie:

- 1) wynagrodzenie zasadnicze - **4.800,00 zł**
- 2) dodatek funkcyjny - **2.100,00 zł**
- 3) dodatek specjalny **31%** od wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego - **2.139,00 zł**

Zgodnie z treścią rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 maja 2018 roku w sprawie wynagrodzenia pracowników samorządowych wynagrodzenie zasadnicze burmistrza w gminie powyżej 15 tys. do 100 tys. mieszkańców mieści się w przedziale 3.600,00 zł – 4.800,00 zł, a maksymalny poziom dodatku funkcyjnego wynosi 2.100,00 zł. **W obu tych przypadkach burmistrz Lwówka Śl. otrzymywała maksimum.**

W myśl par. 6 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wynagrodzenia pracowników samorządowych wysokość dodatku specjalnego ustalana jest w granicach 20%-40% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Składnik ten jest obligatoryjnym składnikiem wynagrodzenia. Tu wynagrodzenie było **niższe od maksymalnego o 9%**.

Zgłoszony przed sesją przez Przewodniczącego Rady projekt uchwały zakładał dodanie do wynagrodzenia tzw. dodatku stażowego, który przysługuje po 5 latach pracy w wysokości wynoszącej 5% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Dodatek ten wzrasta o 1% za każdy dalszy rok pracy aż do osiągnięcia 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego.

Przedstawiony przez Przewodniczącego projekt przewidywał zachowanie trzech powyżej wymienionych składników wynagrodzenia na dotychczasowym poziomie plus wypłacenie wypracowanego dodatku za wieloletnią pracę **w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego - 960,00 zł.**

Poprzednia rada nie uznawała za zasadne przyznania tego dodatku. Obecnie, zdaniem radcy prawnego dodatek ten pani burmistrz przysługuje. – *Skoro pani burmistrz prowadzi indywidualne gospodarstwo rolne od 84 roku, więc w mojej ocenie spełnia w pełni... ta praca, to prowadzenie indywidualnego gospodarstwa rolnego wyczerpuje znamiona umożliwiające zaliczenie tej pracy w poczet okresów stażowych, więc te 20%, które państwo macie w uchwale jest jak najbardziej należne* – mówił podczas sesji zwracając się do radnych radca prawny. Do tego stanowiska przychylił się wszyscy radni.

Chwilę później rozpoczął się wyścig, **KTO DA WIĘCEJ**. Przewodniczący Rady radny **Dawid Kobiałka** złożył **autopoprawkę, w której wniósł, żeby dodatek specjalny podnieść do poziomu 35%. Jego propozycję natychmiast przebił wiceprzewodniczący radny Piotr Wiśniowski, który stwierdził, iż pani burmistrz Szczęsnej należy się dodatek w maksymalnej wysokości, czyli 40%. Tak wysoko postawionej poprzeczniczki już nikt nie był w stanie podnieść, bo nie pozwala na to prawo.** Rozpoczęła się burzliwa dyskusja.

Radny Wiśniowski w uzasadnieniu uchwały odniósł się do racy lwóweckich radnych porównując ją z pracą i wynagrodzeniem burmistrza - *Proszę Państwa, my, jako radni mamy dietę 810 złotych miesięcznie, tak? Pracujemy ... każdy z ręką na sercu może ... może nowi radni jeszcze nie mają tego doświadczenia, ale pracujemy średnio miesięcznie tu na sesji i w komisjach 8 godzin. Oprócz tego jeszcze oczywiście gdzieś w terenie, tak? Ale to pani burmistrz też dużo w terenie pracuje i nie tylko 8 godzin. Mnożąc te 8 godzin razy 20 dni razy 810 złotych no to my, jako radni byśmy faktycznie przez te 20 dni zarabiali ponad 16 tysięcy na rękę, bo nie mamy opodatkowanej tej diety. Pani burmistrz ma tę pensję opodatkowaną i tak jak mówiłem na komisji do tej pory pani burmistrz Lwówka Śląskiego miała najniższą pensję w powiecie, gdzie jest to największe miasto w powiecie, gdzie najwięcej się dzieje i ja uważam, że powinniśmy tę pensję podnieść do maksymalnej wysokości 40% ten składnik.* - argumentował radny Wiśniowski.

Jako pierwszy swoje wątpliwości, co do przyznania dodatku specjalnego zgłosił **radny Fuławka**, który przytoczył art. 36. par 5. Ustawy o pracownikach samorządowych: Pracownikowi samorządowemu z tytułu okresowego zwiększenia obowiązków służbowych lub powierzenia dodatkowych zadań może zostać przyznany dodatek specjalny. Radny przywołał także stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej, która mówi, iż dodatek specjalny ma charakter okresowy oraz że gminy w Polsce mają problem z uzasadnieniem przyznawania dodatku specjalnego - *Ja chciałbym zagłosować uczciwie* - mówił radny Fuławka, który zwrócił się z prośbą o uzasadnienie przyznania tego dodatku.

Burmistrz Mariola Szczęsna w pierwszych słowach podziękowała radnemu Wiśniowskiemu za to, że wstawił się za tym dodatkiem dla niej. Jednocześnie przypominała, że po tym jak w maju br. rząd nakazał obniżenie wynagrodzenia zasadniczego o 20%, to radni poprzedniej kadencji ewentualny ubytek w jej wynagrodzeniu wyrównali podnosząc dodatki.

W odpowiedzi na pytanie radnego Fuławki burmistrz wskazała, iż tym jej dodatkowym (specjalnym) działaniem jest np. jeżdżenie na różnego rodzaju spotkania, praca „po godzinach”, których pani Szczęsna sobie nie odbiera i praca w weekendy.

Radna Joanna Jędrzejczyk w odniesieniu do dokonanego przez radnego Wiśniowskiego porównania zarobków burmistrza Lwówka Śląskiego z innymi samorządowcami z naszego powiatu, porównała te zarobki z zarobkami Prezydenta Wrocławia, który jak mówiła radna ma praktycznie identyczne wynagrodzenie jak burmistrz Lwówka Śl. a zarządza zdecydowanie większym budżetem.

Radna Jędrzejczyk odnosząc się do wypowiedzi pani Szczęsnej wskazała, iż jej zdaniem wyjazdy do Wrocławia, na spotkania z samorządowcami, np. w celu pozyskiwania pieniędzy nie uznaje za jakieś działania specjalne, tylko za wypełnianie obowiązków.

Odpowiadając radnej Jędrzejczyk burmistrz Szczęsna wskazała, że wcale nie musi jeździć, bo są tacy burmistrzowie, którzy tego nie robią, którzy siedzą osiem godzin w urzędzie. Burmistrz Lwówka Śl. nawiązując do wspomnianych przez radną Jędrzejczyk oszczędności zaproponowała obniżenie diety radnym. - *Skoro pani radna uważa, że 300 złotych, o których mówimy, to będą tak duże oszczędności, czyli miesięcznie 300 złotych żeby inwestować tutaj, to ja mam dalej idącą propozycję proszę państwa. Jesteście państwo w większości nową, świeżą radą jeszcze niedoświadczoną, macie państwo dietę 810 złotych to jest podstawowa dieta, nieopodatkowana. To ja zaproponuję proszę państwa, żebyście państwo ze swojej diety 300 złotych sobie pomniejszyli i pomnożmy to przez 15 radnych i 12 miesięcy. Ile będziemy mieli oszczędności? Teraz pójdę dalej pani radna. Skoro pani mówi, że są burmistrzowie, którzy zarabiają tyle, co ja i mają duże miasta - może i są - a ja pani powiem, że też wiem, że są radni, którzy w ogóle diety nie biorą* - mówiła burmistrz Szczęsna.

Radny Eck w swojej wypowiedzi wskazał, iż trzy z czterech składników wynagrodzenia burmistrza jest na maksymalnym poziomie i przyjmowanie na początku kadencji czwartego ze składników również w maksymalnej wysokości nie daje radnym możliwości późniejszego nagradzania burmistrza. Radny Eck odniósł się także do wypowiedzi pani Szczęsnej - *Odnosząc się jeszcze do pani wypowiedzi, że kwestia 600 złotych to jest niedużo, może mówimy tutaj o takich osobach, które zarabiają dużo. Natomiast 600 złotych, to niektórzy ludzie w naszym mieście żyją dzisiaj za taką kwotę i dla nich 600 złotych to jest bardzo istotna kwota.* - mówił radny Eck, który nie zgodził się również z porównaniem wysokości diet radnych z pensją burmistrza o jakim mówił radny Wiśniowski i poprosił o podejście do tych kwot procentowo.

Przewodniczący Rady, przypomniał wszystkim radnym, że oba projekty dotyczą podwyższenia pensji burmistrza a nie jej obniżenia.

- *Panie radny Eck. Procentowo to myśmy już udowodnili jak to jest. Państwo macie 810 złotych bez opodatkowania. To jest udowodnione, to jest jeden dzień pracy państwa, 8 godzin. Więc jak pan jest dobry w matematyce, to proszę sobie przeliczyć moje godziny, ile ja mam na rękę. Ja powiedziałam państwu ile mam na rękę. I tutaj mówię teraz o oszczędnościach. Oczywiście, pan mówi, że niektórzy mają na miesiąc czasu 600 złotych a państwo macie za 8 godzin 800 złotych. No nie! Proszę państwa, to proszę bardzo, proszę polemizować, ja już więcej nic nie powiem, więcej nic już nie powiem.* - mówiła burmistrz Szczęsna - *Państwo mnie cały czas ... mówię ... radni ... to, co pani mówi, że radni z poprzedniej kadencji. Skoro państwo jesteście nowymi radnymi, jesteście świeżymi, musicie jeszcze mieć duże doświadczenie, dużo się jeszcze nauczyć więc ja proponuję państwu 500 złotych diety dla oszczędności gminy* - kontynuowała burmistrz odwracając temat dyskusji i wywierając nacisk radnych.

- *Postanowiłem w tej kadencji nazywać rzeczy po imieniu, no i nazwę rzeczy po imieniu* - mówił w odpowiedzi na argumentację M. Szczęsnej **radny Marcin Karasiński** - *Pani burmistrz dzisiaj zachowuje się... nie chcecie mi dać dodatku w kwocie maksymalnej to ja wam radni teraz zrobię publiczny obciach i zawnioskuje o obcięcie wam wynagrodzenia - diety. Nie byłoby tego tematu, gdybyście dali mi na maksa wszystkie moje dodatki?* - pytał radny Karasiński spoglądając na panią burmistrz, która potwierdziła to, co mówił.

- *Brawo, gratuluję pani burmistrz, grajmy w otwarte karty.* - kontynuował radny Karasiński - *Dodatek specjalny jest w wysokości maksymalnej 40%. Zaproponowane 31% w żaden sposób nie krzywdzi, nie krzywdzi pani burmistrz, a złożona autopoprawka pana przewodniczącego (35%) jest i tak podwyżką tego dodatku zostawiając symboliczny, - i tu ma pani rację - symboliczny 5% margines tego, że ktoś może oceniać pani pracę nie tak super jak ocenia to sama pani.*

Głos zabrał **radny Koblak**, który nie zgodził się z twierdzeniami burmistrz Szczęsnej o tym, iż praca radnego, to jest 8 godzin. Radny mówił o tym, ile czasu i pracy poświęca - *Nasza praca się nie kończy byciem tylko tu na sesji* - tłumaczył pani burmistrz Tadeusz Koblak.

Dalej dyskusja coraz mocniej wykraczała, delikatnie mówiąc poza meritum. Burmistrz broniła poprawki złożonej przez radnego Wiśniowskiego dającej jej najwyższe możliwe wynagrodzenie. W dyskusji wspierał ją tylko sam wnioskodawca, radny Wiśniowski.

Na zakończenie blisko godzinnej dyskusji do słów o obniżeniu diety dla radnych odniósł się Przewodniczący **Dawid Kobiałka, który przypomniał, iż ewentualna obniżka leży i tak w kompetencjach rady a nie pani burmistrz.** Radny przedstawił także własną wersję **porównania wynagrodzenia burmistrza do wynagrodzenia radnych.** - *Policzyłem sobie, że propozycję, którą złożyłem jest to 97% maksymalnej stawki, którą może otrzymywać burmistrz w takiej gminie jak nasza. 97% myślę, że to jest bardzo duże uznanie całej rady z racji, że mamy również radnych opozycyjnych, którzy również przystali na tę propozycję 97% maksymalnej pensji, którą może otrzymywać burmistrz w gminie pow. 15 tysięcy mieszkańców. Jeśli chodzi o radę, to dieta radnego, którą my obecnie mamy to jest ok. 50% które możemy otrzymywać zgodnie z ustawą a nie 97% więc myślę, że to nie jest wcale wysoka dieta.* - argumentował radny Dawid Kobiałka.

Po zakończeniu dyskusji radni przeszli do głosowania nad najdalej idącą poprawką, czyli maksymalną podwyżką zaproponowaną przez P. Wiśniowskiego:

ZA - Tomasz Kubis, Mieczysław Grabowicz, Piotr Wiśniowski, Katarzyna Krenz, Stefania Wróblewska, Małgorzata Uboga.

PRZECIW - Marcin Karasiński, Franciszek Pawłowicz, Joanna Jędrzejczyk, Zbigniew Eck, Dawid Kobiałka, Aleksander Fuławka, Tadeusz Koblak

Wniosek nie został zaakceptowany. Później radni głosowali nad autopoprawką Przewodniczącego Kobiałka

ZA - Aleksander Fuławka, Dawid Kobiałka, Piotr Wiśniowski, Tomasz Kubis, Franciszek Pawłowicz, Katarzyna Krenz, Tadeusz Koblak, Stefania Wróblewska, Małgorzata Uboga

PRZECIW - Mieczysław Grabowicz

WSTRZYMALI SIĘ - Joanna Jędrzejczyk, Zbigniew Eck, Marcin Karasiński

Radni większością głosów przyjęli uchwałę. Teraz miesięczne wynagrodzenie brutto burmistrz Marioli Szczęsnej

będzie teraz wynosić:

- 1) wynagrodzenie zasadnicze - **4.800,00 zł**
- 2) dodatek funkcyjny - **2.100,00 zł**
- 3) dodatek specjalny 35% od wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego - **2.415,00 zł**
- 4) dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego - **960, 00 zł.**

Otwartym pozostaje pytanie czy burmistrz Lwówka Śląskiego dotrzyma słowa i złoży wniosek o obniżenie diet radnym? Jak postąpią radni? O tym przekonamy się zapewne już wkrótce.

fot. archiw.

